ZIPORA NAHIR

ur. 1930; Hrubieszów

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lublin, okres powojenny, życie codzienne, żydowski sierociniec w Lublinie, Anna Natanblut

Wychowawczynie z żydowskiego sierocińca w Lublinie

Najpierw kierowniczką była pani Wiślicka, ja myślę. Ona była właśnie z domu dziecka Korczaka. Ale ona była krótki czas, znaczy nie krótki czas, ale nie do końca. Potem przyszła kierowniczka, pani Natanblutowa [Anna Natanblut, red.]. To była ta kierowniczka, która została przez długi czas. Ale Wiślicka była pierwsza. I ona była taka pełna życia i pełna dobrych chęci, i widocznie miała dużo doświadczenia, bo zdaje się, że za jej czasów wprowadzili nam właśnie ten program tego samorządu, na wzór domu Korczaka. Ale oczywiście, że byli inni [wychowawcy], tylko ja nie pamiętam ich nazwisk ani imion.

Natanblutowa była kierowniczką. Ja pierw napomknęłam, że ja jej nie lubiałam. Ale ona widocznie miała duży wkład, bo dzieci później, ta grupa, która przyjechała do Izraela, czy jeszcze do Palestyny, i była w kibucu, ja wiem, że dzieci bardzo ją szanowały i pamiętały. I ona przyjechała tutaj, została przez nich zaproszona i przyjechała. Zrobili jej tutaj wielką owację, przyjęli ją bardzo serdecznie. To znaczy, że ona była dobra. Ja po prostu jej nie lubiłam, bo ona była dla mnie zbyt dydaktyczna i ja nie lubiłam tego reżimu, który wprowadziła. A poza tym myśmy były dwie dziewczynki, ja i ta Sonia, która jest tam na jednym ze zdjęć, ona była starsza ode mnie o rok, i myśmy widocznie rywalizowały o kierownictwo w tym samorządzie. To może dlatego. A ponieważ ona była jej faworytką, naszej kierowniczki, to może dlatego ja tak niespecjalnie ją faworyzowałam. Ale ja czułam się dobrze, byłam popularna w tym, tylko niestety nie pamiętam nazwisk. Bo ja byłam mniej czasu, ale nie tylko to. Ja po prostu zmieniłam zupełnie kierunek. Ja spotkałam rodziców, ja zobaczyłam rodzinny dom, ja opuściłam w ogóle otoczenie tej gromady. Ja byłam sama w Hrubieszowie. Ja nie miałam nikogo. Tak że zapomina się chyba rzeczy, które się chce zapomnieć może.

Data i miejsce nagrania	2017-07-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"